



Pamiętnik
Józefy Grzymkowskiej.

Uczennicy kl. VII
Siedmioklasowej Szkoły Handlowej
M. Korzeniowskiej w Łomży.

Przyjaciel dzieł się wówczas, gdy
posiada czegoś za wiele; kochanka wstaje
nawet wtedy, gdy ma sama dla siebie
za mało.

(A. Bougeart)

Kochanek wychowanie bardziej
jego ignorancja

M. Korzeniowski

Lewia 2. 5/11
1818

Nie życzę - szczęścia - exee to słowo,
W tłumienie zgineł jego ślad:
Wróg - szałem, potać aniołów
Przytłamszy, szczęście świata skradł...
Nie życzę - pragnień wypełnienia...
Wzrostko się spełni, co ma być...
Nie życzę pruć, co cierpienia,
Co smaczny pustkę w sercu kryć...

Nie życzę pruć, co są łody,
Którymi serce ziębić świat.
Gdy dzień zapożyciem, płońcie miwoły,
Każdemu wierzyć, niać rad
Jedno życzenie w tym albumie
Wpisz - e sta dalszy życia bieg:
Zaj wyraz cętem cichej dumie,
Nieś. światło, kiedy mrokiem stek

Nie wątpię w świętość ideału
Na Parnasowy pruj się szereg:
Słowo - mój wielka, cętem - zapożyciem /
Ludskiego owoc, mrokiem - świat.

8 czerwca 1913.

Jasnowieś

Lima 1916 r.

na warcie



Żołnierz
niemiecki



Legionista

Przerysowane z gazetki
żołnierskiej, redagowanej
przez legionistów

IV pułku Legionów,
który stacjonował w Łomży
od późnej jesieni 1916 r.



Skowadowna przyprawione a
prawdziwa piżma:

A mądrym ciśniecie mądry, a głę-
piemu głępię.

Nie chodź do wtyka, jeśli nie chcesz
się umrzeć

Przypady kto się z gozennymi brzoś-
kami i łęgami

(w Poznaniu)

Al. Kiwicz

31 Lipca 1913



Oj le ułopy!!! (O majorze
Władysławie Sikorskim)

Idziecie „marodei”! rarem lub osobno
Pier schody, na lewo drzwi pierwsze
Tam gdzie Sikorski ma się odobur
Tam! wnosicie modły najgorętsze.

Ułopy chciecie?! ha! i ja go takie
Chęć dostać! prośne ranniary
Mama że chora cięgle liły łez
Lecz major..... nie daje wiary

A mimo tego przewoźni pełenci
Stoją przed drzwiami gromady
Własy natchnieni jak kurecy ińki
W marzeniach!... do domu jada

Nora nie może wychylić do sieni,
Feldtobel z tego przybytku.
Trampla go, kury, latogiz, odcienie,
A uciec! i uciec! brudko.

Trochę się porbucę każdego lutura.
Wice, nawiąza noli dyg dworski,
I mówię trochę, ystrikim Caousa:
Wynosił pan major Sikorski
Dopiero wtedy tłum escholwiek niednie.
Kisły miła jak rajost.
By anioś godziny długie, poobiednie
Charajuta spędzić czekając.

Aż raz wieczorem zoderonity w dali
Ostrogi!!! wtedy poT papy
Głosoś wraunet!! Komendant na sali
Chodiny!!! dostaniem ułopy!!
Wesli gromadnie, wosy zaburzone,
Twam blada, a wrook ponowy.
Pierwszy... chce jechać by odwieźć znowu.
Dla rdania maturoy!!!

Trochę w srodzie crena wielki śpiadek,
W ciebie zmarłej bezdrożnie!!!
Cwankiem stał się, rodrinny, pampadek.
Mam syna!!! z pnie dykretnie!!

Przepisane
z gazetki
Łomierskiej
IV Butka Legionów

1916 r
Łomża

Diarty ravena, i wdy dom rodzinny
chle widziat ppr try mieniac
choja iostoycka, gino jery inny
Lry co mna leje gorzece.

siodny rai kwili... ja mam batke
obapemno wnet odda ducha!

Och byta mozo najlepna, podpora
ci majos!!!... Stucha i Stucha!!!

Wrenie nekT: dorye, nowowne
Tromt widze, kaidy z was kudy ody.

Daje, wam uolop! kazdemu by daly!
Kusztow!... pirai mamouty!

Wchem dawi skropaney, uchodri! Kto? Be.
Portunnie melaujon jui w pozu.

Mam nawazona Stodka, joi modliniak,
Mynie kocha! wizej nikogo!

Ja ter nawrazem abo shodni swoz Janis,
Przyiegum z rkg na sercu.

Ona re okenie: panie komendancie!
Ona slubnym slanoz kobiecu
Porwal siz nagle sihenstai's hotelu
Wapth groyng kapi y. uhorze.
Wlonai: Kto teraz nypiti o reszku
u to ma biko, nndi samie!!

Pan lekhamyplnie korbci korbmalony,
Lomyslan w tak miodnym wieku!

chle nie z tego!! nie bedziem miat zony,
To'kis pod mozo opieka!

Uolupu nie donn! bi wrojat i basta.
Hal, rapace pwiem kilinkiem.

Pantotta nie znan, nie wiesz ie nie
Po slubie!!... jst barylskiem!!!

On chrocing, mialury, Stabsic lub
Uolupy daje obfite!!

ShoniceyT... Beliniak urnioit
reske do crapki

Cresci oddat i ponedat jst rmyty.
L. Markowski.

Ona porzyci legum gnat.
(chiasis chorwie atoty rog.)

Ona porzyci legum gnat(bis)
chich to branie, piomn
Mam astdu asi koron
w hoidej prwaranture
Mam krobegi dure.

Ona porzyci legum gnat
Tuka: karabinnu
Kammi nie gerinoz
Ten sam los pomny
Czekor wnytkie kuny.

Ona porzyci legum gnat.
Tamgo wedli kacta
Gdzie jst set i macta
Wkardnie wiozy wpyr

Liginor batie jaji.
Ona porzyci legum gnat.
Mam wnego lekana
Ten na mnie uwaz

Jdy iotadek boli
Gram ablychkiej zyt
Ona zdraadnych witan shodki lep,
chle Stapie nas bakiunka!

Ona zdraadnych witan shodki lep,
chle Stapie nas bakiunka!
Ona zdraadnych witan shodki lep,
chle Stapie nas bakiunka!

Ona zdraadnych witan shodki lep,
chle Stapie nas bakiunka!
Ona zdraadnych witan shodki lep,
chle Stapie nas bakiunka!

Ona zdraadnych witan shodki lep,
chle Stapie nas bakiunka!
Ona zdraadnych witan shodki lep,
chle Stapie nas bakiunka!

Ona zdraadnych witan shodki lep,
chle Stapie nas bakiunka!
Ona zdraadnych witan shodki lep,
chle Stapie nas bakiunka!

Ona zdraadnych witan shodki lep,
chle Stapie nas bakiunka!
Ona zdraadnych witan shodki lep,
chle Stapie nas bakiunka!

Ona zdraadnych witan shodki lep,
chle Stapie nas bakiunka!
Ona zdraadnych witan shodki lep,
chle Stapie nas bakiunka!

Żołnierze 1863 r.

Piosenki spiewane przez legionistów 1914-1918

1) Hej skłelcy wraź nad nami onet kielcy
I przeciwn nam smiertelny skot wroź.
Wnet z namy skłelcy pionymie
tabrenia skraty
K lotem kul kieruje Łbowa Baga.
Wier goley broi i kule biją tabaka
I ofrow grob bagneto's naosln skł
Na ordros trob wój skucer hein
na oks.
Hej haer nosic cel! i w teb lub serce
pat.

2) O maj romany nie wznoj sie (bi)
Pojde do dlewoyny, pojde
do jedyniej zapytani sie (bi.)
I jak mi odpowie nie kocham sie
utami w sercu, skłelcy maneruj
zawoj sie.

Badera karabin na kunkola (bi)
sko dwadzieścia kulek, kulek
sko dwadzieścia w teb nowy
Badera mi manierke z gonor
wznoj (bi.)

Wiedym nie kłkaut, wiedym
nie kłkaut z dlewoyny
Badera mi konika i sawego
I ostro wabelke i ostro wabelke
do babu mego.

Pojdnie my z okupio na bagnety
Bagnet nime wstaje, nime
nime wstaje ale nie kł.

3) Jokiem marenovat, murgka gasta
daja nojnitejua z obua pakrata.
Z obua pakrata: tek moista.
Kup mi jasi rukniz, kup mi
jasi rukniz ciemo zieton.

Ciemno ciemno, niebawho druga,
 kiedyś, ja wygsta wzdnowi' z sobą
 wzdnowi' z sobą, na koniec świata
 y być łohie mienią, i być łohie wienią,
 Po wszystkie tak

4) Radość się serce, wolność się dusza
Gdy pierwszy kadłowie
włóczył się przez
ojciec, ojciec dawał
kompanio kochana
nie maś to jest pierwszy, nie.
Chodzi do "Wąskowicy" mały długi długi
Ale w niej rajskie były tylko w nocy.

5) *Manis, moja Manis, co'se za
Maniria
Les mi zue podata, zis mi me
podata m'zki na konicia.
Ato mego koniria, na mego
Manis, moja Manis, Kaczkanka
Manis, moja Manis, Kous, moja Manis.
Co'se za Kocbaunka.*

Podaj' ze mi' re'cke, p'ner ze'loz'ny
 Podaj' ze mi' ohie, podaj' ze mi' ohie
 Rejokiem w sinat' re'cke

6. W dzień świąteczny i poniedziałek
z małżonką i dwoma z góry.
Dobry i dobry kwadrans dzieci
Dobry tutaj się po świecie
Próbować było małżonką.
Kiedyś postanowił nie umierać
Chciał uciec się, że powrócił do domu
Z zdrową miłością Lurów.

4. Hej' idę, szarelec, zdobyli' wielce
Hej' szarelec, Hej' szarelec, Hej' szarelec so,
A pod wielozami, paucy z kuratami.

Hej' szarelec (i...)
Seme prunoway, a w budach domay.

Hej' szarelec - - -
Sime kaboty, duchi w nich wgraby.

Hej' szarelec - - -
Hej' idę szarelec, monoway wlecy.

8. Gajperkałi kiej' atam' z wajny (his)
Pytali sie o wroleg spekajny (his)
4. Gajperkałi gospode spekajno, (his)
Pytali sie o charypis spekajno, (his)
A czy nie jej nie wdrzełi w polu (his)
Jak czy nie pnieć z karkolu

ŁOMŻA

1916

LEGIONISTA

PRZERYSOWANE Z GAZETKI
ŻOŁNIERSKIEJ IV DUKU LEGIONÓW



Łomża 1916 r.

Jan

1916 r.

1916 r.

Ci, którzy z nauki Słowa kruszeją
i czerpią, powinni pracować nad tem,
ażby wkrótce to, co niegodziwe, wasze i rodnego
w nasów nam wnieść, zostać siłą i po-
tęgą prawdy i cnoty wyłączone, a zgołą in-
stytucję zbliżone do zwycięstwa zupełnej
sprawiedliwości.

Lomża
18 czerwca 1913r.

Stk. Suprski
Presek

(La melody wśród opł: jasi)

Składamy Ci Pani serdeczne życzenia
Za trudy i pracę godną wielbienia
O przyjmij i nie gardzi choć to proste słowo
Serce je serce wciąż dla Ciebie zachowa

Ty wiesz nas kochać te polskie kraje
Te naszą przyrodę gór i dolin
Rozbudziś w nas miłość do pięknej natury
Do gorliwej pracy Bóg zapłać Ci z gór.

Nauczyłaś patrzeć na te nasze siła
Na pola i lasy, wszystko dookoła
Drżkujem za wesele i te liście moje
A wrażliwie dajemy serce, serce swoje

Drżkujem drżkujem niecierliw iść
Do weselek naszych pronie dla Ciebie miłość
To bawisz o Pani wszystkich naukach
Ciebie tak przyrodę jak i my cennimy.



Kochanej Pani - Fela Stulikówna

Mazjówka Du - 19 - III - 1929 r.

W mroków nocy przebudzeni,
Spiesznym w śródty lepnych dni,
Rzeczmy ducha, rzeczmy cny,
W piśniz ducha na wyjęny.

Wpisana na penji tomisyriskij d. 8/X 1915 roku
Cecylja Kozłowa

Bądź wierną w przyjaźni, bo przyjaźni do mnie,

Te łaski uczuci najlepsze:

Gdy w smutek rozpamięta, rozproszy Cię noc -
W rzygających Ciś łoskotach śpię przez...

Lomża 20/V.

1913.

H. Fryczyńska

Pieśń powstańców, 1863,
zestanych na Sybir. i prze nich ułożona
Przekazał nam ją nasz dziadek
Józef Turzynieński, ojciec mojej
Matki Feliksy Grynukowskiej.

Czemu smutek serce tłoczy
I zasępia moje brew?
Czemu w łzach gasną oczy
Czemu w łzach stygnie krew?
Ty co stwarzasz ziemskie ludy
Wszemogący Boże daj
Złieść tułactwa wszelkie trudy,
Daj mi ujrzeć własny kraj.

Tam jest radość upragniona
I pociechy płynię źródła
Tam została moja żona
I z nią matych dzieciętek rój.

Chciałbym widzieć ojca, matkę
Do rodzinnych wrócić stron.

Chciałbym widzieć własną chatkę
I mej wioski słyszec' dźwięk.

Czy to rano słońce wstaje

Czy wieczorny pada mrok,

Jak w Polsce wyszła dłoń

I stęskniony zwracam wzrok

Jak tam pięknie pod ten kraniec

To prawdziwy ziemski raj.

A ja czuję, że w wygnaniu.

Że mój najpiękniejszy kraj.

Wójt Sturcieński ur 1818 r. + 1882.

Wójt Grynkewski ur. 22 stycznia 1844 r.

zm. 25 III. 1918 r.

Wójt Grynkewski ur. 15 III. 1900 r. zm. 1 IX 1918 r.

Wójt Grynkewski

1819 r.
1919 r.

Kleinowolska ur. 20/I 1888 r. zm. 19/IX 1932 r.

Ofiarowanie przy okazji paciera, którego uczęsta
nas matka a zapamiętała Łódź i napisana
wielką modlitwą.

Ofiaruję Ci Panie Boże ten pociąg na cześć, na chwalebę Twoją
~~Przenajświętszą~~ ^{świętą} i proszę Cię, mój Jezu racz mi dać zdrowie,
rozum, pamięć, naukę, łaskę Bożą, przyjaźń ludzką
i łaskę Twoją przenajświętszą i duszom wiernych zmarłych
wieczny pokój, wieczny odpoczynek racz dać Panie.
Duszom dziadka Józefa, dziadka Rocha, babci Marianny,
babci Wiktorii, wujka, ciotki wieczny pokój, wieczny odpoczynek
racz dać Panie, a światło wieczne niech im
świeci, niech odpoczywają w pokoju wiecznym Amen
Boże bądź miłości w mnie gresznej
Któryś za nas cierpiat rany, Jezu Chryste zmiłuj
nas nad nami.

(Storacki)

Jedyna droga roznidnien' i oswiecen' —
— droga miłości i wyrozumienia. —

J. Rogińska.

Łomża 22/8
1913 r.

Жизнь означает — чувствовать и
испытывать, страдать и блаженствовать,
всякая другая жизнь — смерть.
(из Браммонте.)

А. Канушев

Ломжа
10 - IV - 913 г.

W roku 1917 przewieziono legionistów szeregowców, internowanych
do Łomży i umieszczono w koszarach przy szosie do Śniadowa.

Spółeczeństwo łomżyńskie pomagało internowanym legionistom,
posyłało żywność, bieliznę, papierosy i ubrania cywilne dla
utratwienia uczuć.

Legioniści wpisywali się do albumów łomżnianek, które
spieszyły z pomocą.



J. Ł.

(Krasinski)

Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie,
Jedno wiem tylko: sprawiedliwość będzie,
Jedno wiem tylko: Polska zmartwychwstanie,
Jedno wiem tylko: na dziejów przestrzeni
Grób nasz nam w życia gnańcu się przeprowi-
mieni.

Na pokrzepienie ducha, w ciężkich
chwilach wątplenia, parę wierszy wiel-
kiego poety - wpisał

Mitadun

1 p. p. 1 k.

Louisa

Obóz internowanych legionistów

Dn. 27. II. 1918 r.



Nie licz wśród burzy na radosną łtarnię
 Ani na ziemi, ani tu na niebie,
 Bo kroję reką, ratuję ten marnie
 I bzdurę brzochem na własnym pogrzebie.
 Noe, gdy tylko w swój płaszczyk się ogarnie,
 Kto świadko swoje wykreśli sam z siebie,
 I sam na drodze swej raświeci jasną
 Ducha świeczoność ortliwory — swą własną.

(z Konopnickiej)

Łowia 14/II-1914r.

Z. Kuwelski

Trzech upitalnych Budogędo

Trzech miał daktos, moraddeż, nienimie korowdów)

Kasnych kardos lekasniej poradę.

Dwoj z nich byli z „brynarki” i frajkiu npieli

Trzeci legun zis z której brypady. ^{gwiazdki}

Pierwszy chory na płuca, krew ulami wypuści

W pierwiem gady mu ciele organy

Drogi istny kuleka, na ceumalipmnaneka

Ali pomogły mu widuć Pimrany.

Przepisane z żołnierskiej gazetki redagowanej
przez legionistów IV pułku Legionów, stacjonu-
jącego w Łomży w 1916 r.

Adam Mickiewicz

Choć z Tobą w drogę idzie towarzyszy wielu,
Nie powierzaj im łatwo swej podwoju celu,
Ni kierunku, ni środków, bo często się dzieje,
Że oboję podwojonego, wzdrużają stodołę.

Że jednak są wielkie, w jaką idziesz stronę,
Jednie chodzą, drugiś idziesz i trzeciś idziesz obrotu ...

Dla państwa towarzysze zabaw: w balu i piasku
najlepiej i najczystej.

Palenki

Łomża, oboję inżynierów i podwojonego
w marcu 1846



1. I. M. Br. J. I.

St. Mendelowski, Tadeusz Kurasowski.

Julian Piłsudski, Józef Piłsudski, Jan Wójcicki

Kopernik, Jan Wójcicki

Emil Orlikowski, Józef Piłsudski, Józef Piłsudski

H. Thier Althodach

H. Kumbusch

Adolf Grunstein

Lehrerhaus

Handwritten in purple ink:
Johann Heinrich Hammerstein

Gothe 100 Jahre

R. Hornich

Sambo

Frank

omizy

Gen. Beaufort

M. Stelting

M. Bednarski

Petermann

Waranewicz

Marian Kurnik

Handwritten signature

Palenich

Hofmeister

Nestawfelita

Handwritten signature

H. Meyer

Handwritten signature

Handwritten signature

Życie — to znaczy: iść po linii najwyższego
oporu, bronić i utrwalać siebie wobec ży-
wiołu. Ten tylko człowiek dotknie gra-
nic swobody, co przez odniesie zwycięstwo
nad żywiołem poza sobą i w sobie.

Na pamiątkę
czasów szkolnych

Łomża
4. IV. 1913.

wpisat
Józef Alciński

I wariant

"Miłość"

plan dramatu w 3 akt.

Akt I. Ona: Kocham
On: Szaleję

Akt II. Bez słów

Akt III. Ona: Ja tego nie przyleję
(truje się)
(on pęten chwały wychodzi)

II wariant

"Miłość"

plan dramatu w 3 aktach.

Akt I. On: Kocham
Ona: Czy bardzo?

Akt II. (Ona pozwala mu całować się)

Akt III. (On zostaje ją w objęciach innego.
Krośpoczę zabija rywala i siebie.
Ona z nimiechem na ustach wychodzi)

25/II 1918r.

Obóz internowanych legionistów
w Łomży

Jako dowód o czym myślałem internowani

napisat Wiktor Krawski

TAK WYGLĄDAK OBÓD W SZCZYPORNI



1. P. P. B. J. J.

Wojciechowski

Bajewski

Wicz. Kocimierz

Wojciechowski

Wojciechowski

Wojciechowski

Wojciechowski

Wojciechowski

Wojciechowski

Wojciechowski

Wojciechowski

Wojciechowski

Wojciechowski

[illegible]

W. Zmudzynski.
Prace. Dziś

H. M. Schaefer

Wiederkehr

Py. Tchavonov

Trimunks

Miller

Sharon

W. P. Massey

J. Goehner

Phyllis

Tom Grynier

4 Dec.

Mauro

Therese

Handwritten signature

W. H. Mellowes

St George

Shots in
Mallory just

Бенгала-Лавина

Akeltovski

Wm. A. R. Smith.

Alkarski

Br. Labrousse

the copy of

Hyacinth

Choskine

Rechenbach
L. D. W.

Lammleuzen-

16
20 June 1872

Handwritten signature: *H. F. ...*

W. Patterson

F. Metz

Gellatnuvskt.

A. Woodhouse

L. W. Bickelmayr

Dr. Schöndorfer

Masiejewski
Hieronimowski

Adamczewski

M. Lackiewicz

F. Giziński

L. Ochman

W. Roszarski

W. Rowan

Maryja Nowak

Rechniewicz

Maryja Nowak

Janek Kucharski

Guspiński
Leś Sypień
Seo, andrej

Paulikowski

Moniechowski
Sikorski gylim

Praca i czyn naszej młodzieży powinny być tak celowe i trwałe,
aby mogły się stać fundamentem, na którym budujemy gmach
naszego życia. Szlachetność ras i wielkość celów, dla jakich
powinniemy pracować, niech będzie dla nas i tą treścią,
która będzie rycieżać i pociągając się przed nami wiaty pro-
słody. W tej samej wędrówce życia wolno odpościć strudel-
nemu odroślowi, lecz nie wolno mu trwać e oem
idealu, do którego idzie, i wiary w to, że ostatecznie wy-
ciżstwo przestanie być nim.

Lomża 6. IV
1913 r.

Kanowskiemu Panu Józefowi na pamiątkę czasu szkolny
z pisał H. Dąbalski



Pracice i niewola to nasza miska.
Czynimy w sobie ogromny
i morderczy, ciężki praca; do czynu,
do walki pręży się ramię, — myślimy
nasze jak polcający odrost bojowej
pobudki naprosto jasnym
płomieniem się pali.....

Włodzisław



Laur
Oboje uśmiechnięci
24/II/1918.

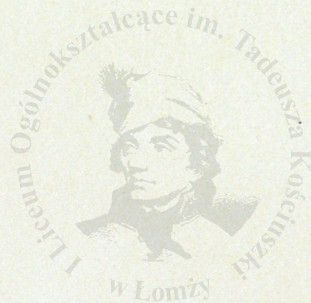
1 p. p.

J. Gubinski

chorągiew B+202a dowodził dywizyjnym artylerii I Brygady Y.P.
I pułk Legionów - dowódca Pułk - Smigły (dowódca i 2 batalion)
II pułk Legionów - dowódca kpt. Berbecki
III pułk Legionów - dowódca mjr. Trojanowski
IV pułk Legionów p.płk. Bolesław Rępa (pułk IV wzięty w 1915 w Piotrkowie
Rępa był dowódcą IV batalionu 2 pułku w Karpach.
Oficerów i podoficerów IV pułku dowodził II Brygada, żołnierze przewożeni
z Wołochów. Druga Brygada miała misję morderczą, sieraka - mordercy



Lomża d. 14/6/9 r.



Wśród gwiazd, ja nie wiem czyś Ty
Wiem, że być możesz ^{jasną zoro} duszą iskry
bogie.

Luice - W. Teres



- Nieprzyjaciół -

Gdy tu siedzi, nieukoja
 Myśli tużani rąkate bery...
 W ogniu niegdy się zglisiera grada
 Kiedra, upadek narodu
 I powstanie piersi przeciwy...
 Gdy tu siedzi, brwawa wojna
 Iant się pora namu tary,
 Wśród przepastnej dżugli wory
 Bityk pistrunki, bityk woluski
 Tak się zwolna mrozy, mrozy...
 O, wściekłość was wsi ogarnia
 I los was do cieńsi tory, I
 Do niewola to me warunk...
 Gdy tu siedzi, a tam wojna
 I drog nam ojczyzny pali
 Tak w sercach coś rwa się, wali
 I myśli o was nieukoja
 Tużani rąkate bery...

Lutnia 19/III - 18r.

na państwo wspólne
 niechaj, choć różny
 napisat
 Janku an
 (autor
 wersja)

[B. Pus.]

Jak wstade drzewo, co rok wypuszcza gałązki, która z briciem
czasu staje się kłosem, i rodzi nowe gałązki, tak
i wstodaj duszy, co pełnem czas, wytryska nowa siła i
staje się inoścem umiarku ucnie, młodości i czynów.

A jak na podziemiu kowane, usychają kwiaty: łcie,
tak u chorej duszy, gorkawiej uciucia, słabie energie
i myśl wsiąka się chastyem.

Lomża da 4/IV. 1903r.

Hala Kleindickstoma.

Wszystkie zjawiska na ziemi i na niebie są nigdy niedoczytano, chociaż
także otwartą księgą mądrości życia. Poraj tajemnic życia. Księga
przyrody nauczy Cię przedwzrostem tej prośby, że życie - to praca,
że życie - to tworzenie. Kój pracaś prośby Cię, że tracić, nie nie two-
rzyć, przepraszam mamie, a pracaś pracaś życie dlatego, by two-
rzyć. Łatwo odgadnąć, że od najniższych ustrojów aż do najwyższych,
na wszystkich szczeblach istnienia jedno jedyną panuje prawo do
bytu, jeden jedyny sens życia: ~~tworzenie~~ ^{tworzenie}. A tworzy się przez to
ciężko, wytrwale, przez dnia pośredniego, przez to ciągłe dźwiganie się
z pod nacisku losu, przez to wciąż ponawiane przesilenie ciała i duszy ku
stojeniu, gdy wzurzenie ogarnia; przez to uporczywą wytrwałość komara,
który się niczym nie da od celu upatrzonego odwieść ani odtrącić, póki
żyje. Żadna praca nie jest gorzej od drugiej, byle przynosiła owoc.

ale z swym samym zadowolenie spozegowanego bytu, a to już dla
istoty, dobrowolnie i swiadomie i w trybie wreczycia wplatujacej,
jest najwyzsz nagrodz. Poca prace, poca cym tworcy wiekie
droga do szczycia najwyzszego na swiecie, jakim jest ciagle po-
tgowanie swej osobowosci: (z pociagnia materyjek)

Mojej kochanej „córce” Gini

Stanislawa Gregorjew

Lomza 22/IV 1913.

Stawność względem siebie i względem
drugich jest fundamentem każdego
prawego charakteru.

W pamięć p. niemi.

Wacław Polkowski

17 czerwca 1914 roku.



Liuni!

Na pamiątkę pobytu w obozie internowania „Legionów”
 --- Brymaja w życiu naszym chwile straszne, gdy walczy-
 - Jeteraja się z nas - myśl - sprzeczne i wrogię sobie...
 --- Nie jeden pyta: gdzie ja? - gdzie wtasciwy ten mój
 duszy? i - staje na rozdrożu...
 Wiedna walka Brymana z Ormuzdem, która odby-
 wa się zarówno w nas, jak i poza nami - i -
 --- wielu ginie w niej - inni zatawiają się, godząc się na
 kompromis - a jakżeś mała garstka wychodzi zwycięsko.
 Walka ta - do końca życia - z niej tylko rodzi się
 oświecenie - król - i duchem - bogom pokrewny.
 Z niej powstaje bohaterstwo w imię Prawdy - Dobra -
 - Półkna, z surowym przepiętym miłością ludzi - bra-
 ci, z wiarą w świetlaną przyszłość ludzkości...

Mieczek Steceniak
 1. p. p.

Łomża d. 22/II 1918.



Ty nie gin' marnie, gdy w serce Cię rani
Zabójczy grót;
Ty nie uciekaj do cichej przystani
Gdy rybnie gromot.

Niech się ucieka po uciekach bruno!

W kraj myśli idź -

Z umarłem sercem, ale z żywym duszą

Wszak można żyć

Niech na białawy piśtryż się białawy!

Niech psza łódź!

Na jednej desce łodzi, zdruzgotanej

Jon można pruć.

(z Telmajera).

Łomża 8/II 1914 r.

Czesław Karimierowski



KOWNATY -

WIDOK Z OKNA
MEGO POKOJU

1916 r.

(:Goethe:)

Edel sei der Mensch,
Hilfsreich und gut.

Zur fddl. Erinnerung
schrieb Thnen
Hera Geschke

Lernze

25-IV-1913.

Im Leben ist's wie im Theaterstück,
Es wechselt Freud mit Leid und Schmerz
mit Glück

Und zieht die Seele fort aus dieser Welt,
Dann war der letzte Akt
Der Vorhang fällt."

Dies schrieb Ihnen zum Andenken
Hera Jeschke

Louisa
25. IV 1913.

A kiedy przyjdzie chwila zwątpienia i rozpaczy,
kiedy życie przedstawi nam, jako pustka -
niech wtedy młode serce, wiośmiane poręczy
podniesie bunt i!

dysharmonijne zgrzyty duszy uamy - zniszczą.

Chwila ta każdego czeka, lecz cętownik wtedy tylko zwycięży,
gdy przetrwa i stanie przed nim, jako jedna zwarta i dła - walki o prawo cętownika.

Maniż.

Lomża.
Oboz inżyn. Legjonistów.
1 f. p. 14/II 1918.
dnia

w Lomży



Na pamiątkę czasów szkolnych
nabawgrat. Tedeck Kleindienst.

Łomża
19 $\frac{1}{4}$ 13. r.

Oto Jasi Jieni kowichwaty
Oby Jniem wskneczenia byt!
48 gniards Polski onet biaty
Jatnac het swój w melo wrbit.

1. *act's. kor, wota* *prak mising,*
harai buny polichich *roff.*
 2. *Beer* *Bathando* *ie ich mivy.*
Minagello *per* *qwerie* *lofio.*
 3. *Hoij. 20.* *Bathan* *pied* *ta* *staine.*
low *wax* *many* *plomy* *Tup.*
 4. *wragow* *nanyeh* *ie* *aitaine*
wotij *ienij* *chya* *trup.*
 5. *Hi* *lto*

Princez Kocubini, Tybor i kiel
 hat dwadziecia name mze
 ko po abrych gordach sial
 dzis y Markko kto polerz
 wa tym tonie belye spat
 Nij kto Polak... 19.

O Fomurari, cey? bee cey
 Namy, nam ita was so
 2 po Marunga, Wogram, Jey
 Kana, Liska, Waboo
 Wiat was abradat my Jantwali
 Jiwere cey Fyunt my gye my
 Bwaa: my nam now babili
 kis my ita gas mi- poka try.
 hi kta Etah. 19

Januszkie be bry, rymie dzieła
 Bole, i dzieł w gęstym nocy,
 Wiedzi, bycie wolności, chwata,
 Soudni otwiera w arboru pisk.
 Lic now Bole, w gęstym piskie
 Stawie Polce, inwate stur!
 Kto pascie wchymu bebie,
 Kto umiem sławu fwi
 Kto pascie Polak, i L
 Haimierz Betavigne.

Gdzieś tam nas nadziei pomnienie,
 innym zora rozświeci nam blada.
 Szliśmy jako ukłonów gromada
 Na kółko wrogów nasypany pyłami.
 Wzgardziwszy ciecnie tymi mianem piekorymi,
 Odm paruny nych gnoj, i gnoj,
 A na nade i tymi egzowym
 Wtówi miłości pnieć wzdory,
 Łot mił wim, że kocha nie mił,
 I z wstęgi i nas post, i kach,
 Cły dla cwojch młodych umoli
 Tępnij gniata i szczytów ja mił.
 Albo lepi przez z łowia, i nian
 Do z nas kady zwoić szostki
 My przegniemy wianem i rebami
 Kłopot ciast i kłopot do kłosti.
 Coś mi, skroci iale powieć

Nie mi pozwolymie zapomnieć, jak widniała i jak
 błyszczała na mojej i twojej chacie emigracji mi
 w 1848 r. Wtedy pod sztandarami swą bronią
 do walki ze wrogiem i ludem
 Cywilizacji nasz powołali nas...

[illegible]

Jeden Bóg, wiara i jeden stan,
I jedno miano: bliźni i brat...
Kiedy ciemierców zetrzemy ślad
Tyranom zgubny zadamy cios,
W jedną rodzinę zamienim świat
I szczęsny ludom nadamy los.

W ten czas odpocznij i stoij w broni,
Wolność i pokój zachwyci w rękę,
We krwi zbawienia obmyjemy ston
Krzyknij: Proszę z bronią na wieczny czas

Wiersz napisany przez Mierostawskiego powstał pod koniec 1848 r.
Śpiewany w Polsce i we Włoszech na melodie chóru z opery Donizettiego
"Kucja z Lameruora" przepisany z księżki Mariana Żychowskiego
"Generał Klecki" 1963 r. 25/1 1944. Główna Witomina 1946 r.

MATKA LUDWIKA NIEROSŁAWSKIEGO JEST POCHOWANA
NA CMENTARZU W ŁOMŻY

